

POSTANOWIENIE

Dnia 11 września 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Rafał Małarski

na posiedzeniu bez udziału stron (art. 535 § 3 k.p.k.),
po rozpoznaniu w dniu 11 września 2018 r.,
sprawy **P. K. i R. W.**
skazanych z art. 148 § 2 k.k.,
z powodu kasacji wniesionych przez obrońców skazanych
od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]
z dnia 29 grudnia 2017r., sygn. akt II AKa [...],
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w P.
z dnia 29 marca 2017r., sygn. akt II K [...],

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasacje jako oczywiście bezzasadne;**
- 2. zwolnić skazanych P. K. i R. W. od obowiązku ponoszenia kosztów sądowych postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w [...], wyrokiem z 29 grudnia 2017r., utrzymał w mocy zaskarżony apelacjami obrońców wyrok Sądu Okręgowego w P. z 29 marca 2017r., na mocy którego P. K. i R. W. zostali skazani za popełnienie przestępstwa z art. 148 § 2 pkt 2 k.k. w zb. z art. 280 § 1 k.k. na kary po 13 lat pozbawienia wolności.

W kasacji obrońcy P. K. podniesiono zarzut rażącego naruszenia prawa, mianowicie art. 457 § 3 k.p.k. i art. 433 § 2 k.p.k., polegającego na nienależytym rozpoznaniu zarzutów zwykłego środka odwoławczego, co, zdaniem skarżącego, doprowadziło do uprawomocnienia się orzeczenia wydanego z pominięciem

generalnych zasad procedury karnej, mianowicie. art. 5 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k.

Obrońca R. W. podważył procedowanie Sądu Apelacyjnego, wskazując na rażące naruszenie prawa, tj. art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k., polegające na nieodniesieniu się albo pobieżnym odniesieniu się do zarzutów apelacji.

W odpowiedziach na kasacje prokurator Prokuratury Rejonowej w M. wniósł o oddalenie skarg, jako oczywiście bezzasadnych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacje obrońców skazanych P. K. i R. W. okazały się bezzasadne w stopniu oczywistym i podlegały oddaleniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Oba środki zaskarżenia skupiły się na wykazywaniu uchybień Sądu odwoławczego polegających na niedochowaniu przepisów statuujących kontrolę apelacyjną, co miałoby polegać na pominięciu albo powierzchownym rozpatrzeniu przez ten Sąd zarzutów apelacji i tym samym niedochowaniu wymogów z art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. Analiza akt sprawy pozwoliła na stwierdzenie, że Sąd odwoławczy w tym zakresie stanął na wysokości zadania; sporządzone przez niego pisemne motywy rozstrzygnięcia spełniają warunki wynikające ze wskazanych w kasacjach przepisów. Jednocześnie uważna lektura wniesionych skarg prowadziła do wniosku, że pod pozorem zarzutów *stricto* kasacyjnych autorzy podnieśli niedozwolony na tym etapie postępowania zarzut, o którym mowa w art. 438 pkt 3 k.p.k. Wolno zatem przyjąć, że myślą przewodnią obu kasacji było podważenie oceny zgromadzonego materiału dowodowego w sprawie. Należało zauważyć, że ten zabieg doprowadził do powielenia apelacji.

Skazując P. K. i R. W. za popełnienie czynu zabronionego z art. 148 § 2 pkt 2 k.p.k., Sąd pierwszej instancji miał na względzie osobowy materiał dowodowy, a w szczególności zeznania D. S. Sąd Apelacyjny odniósł się do oceny zeznań tegoż świadka, stosownie do treści art. 457 § 3 k.p.k., wyrażając pełną aprobatę dla wniosków Sądu *meriti*, zaś kontrola odwoławcza w tym zakresie spotkała się z uznaniem Sądu Najwyższego. Na obecnym etapie postępowania bezcelowym byłoby powtarzanie prawidłowych argumentów przedstawionych w uzasadnieniach obu procedujących w sprawie Sądów. Przypomnieć należało jedynie autorom skarg, że relacja świadka D. S. została poddana bardzo wnikliwej kontroli;

przede wszystkim dlatego, że na tej podstawie poczyniono w sprawie ustalenia faktyczne. Ocena tych zeznań została dokonana ze szczególną ostrożnością ze względu na nietypowy sposób uzyskania dowodu. Sąd miał na uwadze fakt, że D. S., przebywając wraz z P. K. w jednej celi, samodzielnie podjął inicjatywę spisania zwierzeń współosadzonego P. K. z dokonanego czynu zabronionego i przekazania uzyskanych informacji organom ścigania. Sądy przyjęły, że ten fakt nie deprecjonował jego zeznań, tym bardziej że relacja była spójna i nie pozbawiona sensu, a w szczególności istotne było, iż świadek znał szczegóły zdarzenia z 21 lipca 2013r., które mógł poznać tylko dzięki szczerym wyznaniom P. K.. Nie umknęło Sądom, iż D.S. dopuszczał się w przeszłości podobnych oskarżeń na współosadzonych i zdarzało się, że były to fałszywe oskarżenia, ale w przedmiotowej sprawie za prawdomównością tego świadka świadczyło wiele faktów, w szczególności drobiazgowa znajomość okoliczności zbrodni. Udział R. W. w zdarzeniu także udało się ustalić dzięki relacji D.S. Początkowo nie brano jego osoby pod uwagę, ale P.K., opisując zdarzenie, odtworzył także rolę R.W., zaś ten skazany nie przyznał się co prawda do popełnienia czynu, ale potwierdził, że wraz z P. K. był 21 lipca 2013 r. u B. K.. Okoliczność, że skazani nie przyznawali się do popełnienia zarzucanego im czynu słuszenie uznano za przyjętą linię obrony, do której mieli prawo. Procedowanie Sądu Okręgowego w zakresie oceny zeznań D.S. pozostawało pod ochroną art. 7 k.p.k., co potwierdziła drobiazgowa kontrola apelacyjna orzeczenia pierwszoinstancyjnego (k. 28-29 uzasadnienia SA), przeprowadzona zgodnie z przepisami art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k.

Co do pozostałych dowodów osobowych należało podzielić ocenę Sądu Okręgowego, że miały one charakter marginalny. Zeznania członków rodziny K. nie były przydatne dla ustalenia stanu faktycznego w sprawie, a bardziej służyły potwierdzeniu, jaki styl życia prowadził B. K. i w czym towarzystwie spędzał czas. W tym zakresie poczyniono właściwe ustalenia faktyczne, zaaprobowane przez Sąd II instancji. Podobnie należało podsumować ocenę zeznań K. R. Relacja tego świadka potwierdziła ustalone okoliczności, że skazani po dokonaniu zbrodni przyszli do niej zakupić alkohol i mieli przy sobie 20 zł., a P. K. był ubrudzony krwią. Całkowicie bezzasadny był zarzut zmierzający do wykazania, że stan zdrowia K. R.

podczas pierwszego przesłuchania, w trakcie którego najbardziej obciążyła skazanych, uniemożliwiał jej właściwe postrzeganie rzeczywistości. Do tej okoliczności odniósł się już na etapie postępowania drugoinstancyjnego Sąd Apelacyjny na stronie 31 uzasadnienia. Do tego wyводу dodać jedynie trzeba, że lekarz wyraził zgodę na przesłuchanie K. R., a świadek nie zgłaszała złego samopoczucia. Zarzuty rażącego naruszenia art. 433 § 2 k.p.k. należało zatem ocenić jako nierzetelne. Fakt, że Sąd Apelacyjny nie poświęcił większej uwagi relacjom P. R., D. R., A. M., A. W., K. W., G. M. w żaden sposób nie mógł mieć wpływu na jakość procedowania tegoż Sądu, gdyż świadkowie ci nie mieli żadnej wiedzy na temat zdarzenia i tym samym nie wniesli niczego do sprawy.

Na zakończenie należało podkreślić, że skazując P.K. oraz R.W. za popełnienie przestępstwa z art. 148 § 2 pkt 2 k.k., Sąd *a quo* dysponował kompletnym, pełnym i wiarygodnym materiałem dowodowym, co pozwoliło na dokonanie prawdziwych i niewątpliwych ustaleń faktycznych, zgodnie z wszelkimi zasadami procedury karnej, o których mowa w art. 7 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k., co spotkało się z pełną aprobatą Sądu Apelacyjnego. Drobiazgowa i wnikliwa kontrola procedowania Sądu odwoławczego doprowadziła Sąd Najwyższy do przekonania, że Sąd ten wypełnił dyspozycje wynikające z art. 457 § 3 k.p.k. i art. 433 § 2 k.p.k., co uczyniło wniesione przez obrońców kasacje bezzasadnymi w stopniu oczywistym.

Wobec powyższego należało kasacje oddalić w trybie przewidzianym w art. 535 § 3 k.p.k. Mając na względzie pobyt skazanych w zakładzie penitencjarnym i nieosiąganiu przez nich dochodów, celowe stało się zwolnienie ich od kosztów sądowych za postępowanie kasacyjne (art. 624 § 1 k.p.k.).